

Fragment relacji świadka historii



ADAM BULEK

ur. 1954, Wierzchosławice



Zakres terytorialny i czasowy	Wierzchosławice, lata 60. XX w.
--------------------------------------	---------------------------------

Dyscyplina szkolna wobec uczniów

W szkole nauczyciele trzymali dyscyplinę. Mama zawsze w domu mówiła: *W szkole słuchasz nauczyciela, na religii księdza, a w domu ojca i matki*. Jeżeli ja coś narozrabiłem w szkole, to kiedyś było „łapa”. Linijką buch po łapie, aż puchły ręce. Wracam ze szkoły, a przede mną szły koleżanki. Matka była w ogródku. Któraś z tych dziewczyn mówi do mojej matki: *Prose pani, a Adam dostał łapę*. Matka zostawiła robotę w ogródku: *Za co dostałeś łapę? – Za nic*. No to już kabel szedł w ruch, taki od żelazka albo pas. Musiałem powiedzieć, za co dostałem. Na drugi dzień matka poszła ze mną do szkoły. Ja przeprosiłem koleżankę czy kolegę, któremu krzywdę zrobiłem lub nauczyciela, którego zdenerwowałem, bo mi łapę dał. Pod tym względem to się bardzo pilnowali. A były takie czasy, że trzeba było spodnie zdjąć i przy całej klasie goły tyłek wystawić, położyć się na krzeselku i matka wtukła komisyjnie, przy całej klasie. Jak już mocniej narozrabiłem. Tak większość osób robiła. Ale człowiek później się wstydził mocno narozrabiać, żeby mama do szkoły nie musiała przyjść. Jeżeli miałem w zeszytcie napisane, że matka ma przyjść do szkoły, to potrafiłem wyrwać kartkę, przepisać, żeby nic nie było napisane. No to wtedy dyrektor czy wychowawca, czy inny nauczyciel, podawał kartkę przez sąsiada. Wtedy już było gorzej. Dyscyplina była. Jak się z kolegą pobiliśmy i on mnie skrzywdził, to pani nauczycielka mówi: *Pójdiesz, wyłamiesz kij*. Wybrałem taki gorszy, żeby mu krzywdy nie zrobić. On się położył na ławkę, ja mu miałem wtłuc. Uderzyłem dwa razy. Zostało mi niewiele z patyka w ręce, no to już nie będę go bił. Ale kiedyś narozrabialiśmy i ja zrobiłem innemu krzywdę. To taki nahaj przyniósł i tak mi wtłukł, że miałem tyłek czarny. Ja mówię: *Czekaj, jak tylko dopadnę ciebie kiedyś, to też takiego kija wezmę*. Ale dzieci nie krzywdziły się za to, że się wcześniej pobily. Chyba to była raczej taka moda wtedy w szkole.

Data i miejsce nagrania	4 sierpnia 2021, Piława Dolna
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami